

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

Skandaliczne stosunki na emigracji

Niewątpliwie cechą najwybitniejszą naszej współczesnej gospodarki państwowej jest nieposzanowanie człowieka, t. j. tego właśnie, co w narodzie usadowionym pomiędzy dwoma potężnymi ilościami sąsiadami, powinno być najbardziej szanowane.

Jeżeli jakiś cudzoziemiec raczy przyjechać do Polski wszystko przed nim się płaszczy, — nawet policja i żandarmerja — aby raczył wywieźć tylko dobre wrażenie.

Cudzoziemiec wyjeżdża i pisze to co miał napisać, zanim przekroczył granicę, w zależności od „konjunktury politycznej” we własnym kraju. Ale p. Podfilipkiewicz prezes Komitetu Podmiotów od przyjmowania każdego kto tylko chce skorzystać z „najwyższej sło-wiańskiej” kategorii twierdzi w Podfilipkowie...

„Dobrze nas opisał, bośmy go, tego panie, dobrze przyjęli”.

Zagranicą natomiast sytuacja zmienia się zupełnie, kiedy chodzi o Polaka, zwłaszcza — takiego, który „szuka pracy”. Wówczas dla t. zw. Zachodu bez żadnej różnicy jest on zwierzyną, na którą się poluje w sposób mniej, lub więcej otwarty. Nasza zaś klasa robotnicza, wędrująca po świecie, staje się poprostu „kolonią w podróży”. Kolonij, która oprócz koloru skóry, różni się chyba tem od murzynów, że posiada — ambasadę.

Posłuchajmy co w tej materji pisze korespondent „Życia Polskiego” z Algieru p. Nitman.

„Konsulat Algierski zalegają stopy listów polskich, obrazujących olbrzymie stosunki wśród gromadki polskiej, rzuczonej w upalnym klimacie w warunki zupełnie nieodpowiednie”.

„Emigracja dla Algieru jest zgoła kłopotliwa i wprost samobójczą w skutkach. Bo o ile robotnik nasz zawsze znajduje we Francji pomoc, radę, wskazówki bądź w dawniej zamieszkałych koloniach polskich, bądź też w urzędach czy stowarzyszeniach polskich, to tam na drugim brzegu skazany jest absolutnie na siebie samego, bezwzględnie i okrutnie osamotniony i wyzyskiwany.

Bo i jakżeż wymagać, aby nasz doskonały przeważnie i inteligentny pracownik, przyzwyczajony bądź co bądź do pewnych potrzeb mógł tydzień wyżyć za 2, czy 3 franki dziennie? Taką bowiem jest przeciętna płaca dziennych najemników arabskich, którym wystarczy do życia garść daktyli, kawałek płacka — i woda ze strumienia za pracę rolną, od wschodu do zachodu słońca, o jakichś 8-io godzinnym ograniczeniu dnia pracy — mowy nie ma.”

Dalej przytacza p. Nitman obrazek z kopalni w Spasel.

„Sprawdzono tam kilkadziesiąt rodzin polskich, kazano im mieszkać w norach zaczęto im obcinać 5-tak skromne, kontraktem zastrzeżone zarobki i traktować jak białych niewolników. Właściciele kopalni najwyższym zdumieniem napelnili żądanie tychże robotników o możliwość odpoczynku w niedziele, szkołę polską, opiekę duchową i bardziej ludzkie pomieszczenie.

Panowie plantatorów z Tunisu odpowiedzeli na te najludzniejsze w świecie wymagania — represjami żandarmскими.

Dziś, część porzuciła pracę, część umarła z chorób i wycieńczenia, a reszta błaga listownie o jedną rzecz: mo-żliwość wyrwania się z tego afrykańskiego piekła”.

Czyż nie mam racji twierdząc, że polacy różnią się od murzynów kolorem skóry — i ambasadą?

Alc coż konsulat? Co robi nasz konsulat w Algierze? zapyta czytelnik.

Otóż okazuje się, że Konsulatu naszego w Algierze... właściwie niema...

Konsulem honorowym jest p. Roszczewski pełen poświęcenia i dobrej woli, ale jako francuz nie znający, ani psychiki, ani języka swoich pupilów. Pozostaje więc jedno z dwojga. Albo zorganizowanie natychmiastowe normalnej placówki konsularnej w Algierze,

albo jeszcze lepiej — natychmiastowe zabranie tych dorosłych dzieci, jakimi są nasi robotnicy z afrykańskiej pułapki. Sądzę, że gdyby nawet trzeba było zapłacić owe 60 franków miesięcznie w wypadkach przedwczesnego wypowiedzenia kontraktu byłoby to mniej wyniosło, niż utrzymywanie specjalnej placówki, tam, gdzie niema żadnych podstaw dla rozwoju naszej emigracji.

K. Leczycki.

Ogłoszenie tekstu sojuszu Polski i Francji.

Umowę polsko-francuską ogłosił „Manchester Guardian”.

London. „Manchester Guardian” ogłasza umowę francusko-polską z dn. 19 lutego 1921 r.

W artykule 1-ym zobowiązują się oba rządy we wszystkich sprawach z granicznej polityki odnoszących się do obu państw i zawierających regulowanie międzynarodowych stosunków porozumiewać się wzajemnie w duchu traktatów i w zgodzie ze statutem Ligi Narodów.

W artykule 2-im oba rządy łączą się do wspólnej akcji i poparcia pod względem gospodarczym i chcą pracować dla rozwoju swoich gospodarczych stosunków, zawierając specjalne umowy i zawrzeć traktat handlowy.

W artykule 3-im: W razie, gdyby wbrew oczekiwaniom i wbrew szczeremu pokojowemu zamiarom obu umawiających się stron, strony te albo jedna z nich bez prowokacji ze swojej strony zaczepiona została, wtedy łączą się oba rządy w zamiarze obrony swoich terytoriów i zapewnienia swoich upraw

niających interesów w zakresie scharakteryzowanym we wstępie tej umowy.

W artykule 4-ym: Oba rządy zobowiązują się wzajemnie naradzać się, zanim nowe umowy zawarą, któreby miały wpływ na ich politykę w centralnej i wschodniej Europie.

W artykule 5-ym: Obecna umowa nabiera ważności dopiero z chwilą zawarcia i podpisania Traktatu Handlowego.

Umowa nosi podpisy Brianda i Sapiehy.

Nie można oczywiście polegać na tem, czy informację „Manchester Guardian” są ściśle i czy nie opierają się jedynie na domysłach lub informacjach pośrednich. Zaznaczyć jednak należy, że, według pogłosek, p. Briand równocześnie z przesłaniem noty zwartowej zakomunikował miał rządowi angielskiemu tekst umów, łączących Francję z Polską.

Czem interesują się w Polsce parlamentarzyści angielscy

Warszawa. — Parlamentarzyści angielscy udzielili przedstawicielowi „Mer-kurego Polskiego” wywiadu, w czasie którego szef misji Sir Filip Dawson, oraz sekretarz Mr. Hannon, odpowiedzieli wyczerpująco na cały szereg aktualnych zapytań.

Pierwsze wrażenie z pobytu w Warszawie wypadło bardzo dodatnio. Angielscy goście zauważyli znaczny postęp w odbudowie kraju.

Na pytanie jakim działem naszego gospodarstwa misja szczególnie się interesuje, odpowiedział p. Dawson:

— Chodzi nam o zbadanie stanu gospodarstwa w całości, oraz zapoznanie z produkcją kraju i możliwością inwestycyjną. Anglja nie ma zamiaru trzymać się na boku przy angażowaniu kapitału w Polsce.

O naszej sanacji gospodarczej wyrażał się p. Dawson z wielkiem uznaniem. „Osobiście — mówił — podziwiamy p. Grabskiego. Wielki to mąż stanu i wiele mu Polska teraźniejsza ma do zawdzięczenia”. P. Dawson podkreślił jednak potrzebę bezstronnej i stałej rzeczejowej propagandy w Anglii, by Financial City odpowiednio zapo-

znać ze stanem gospodarstwa polskiego, a zarazem o sprawach polityczno-państwowych.

— Z tem wiąże się — mówił p. Dawson — kwestja bezpośrednich stosunków handlowych Londynu — Warszawy. Wszelkie pośrednictwo Berlina, czy innego pośrednika finansowego rozwój tych stosunków hamuje.

Ciekawie też brzmiała odpowiedź na pytanie, czy Anglijcy uważają Polskę za kraj korzystny dla przeprowadzenia transakcji z Rosją.

O transakcjach z Rosją — brzmiała odpowiedź — wogóle narazie mowy nie ma. W momencie jednak, gdy sprawa ta stanie się aktualną, Polska odegra tutaj niewątpliwie znaczną rolę.

Nakoniec p. Dawson bardzo zdecydowanie napietował insynuacje niemieckiej prasy, dotyczące stosunku Anglii do Polski. „Naród angielski w tradycji starej przyjaźni obu narodów dąży do zacieśnienia ściślejszych węzłów z Polską. Przyjaźń ta, chwilowo tylko dzięki ogólnoeuropejskiemu przesileniu politycznemu zeszała na drugi plan. Konstytuujemy z wielką przyjemnością, że się zmienia na lepsze”.

Organizacja armji niemieckiej

Na posiedzeniu senatu francuskiego odbytem 26-go maja wygłosił swiadectwo gen. Bourgeois, który przedstawił stan obecny zbrojeni niemieckich. Wywody jego są tak ciekawe, że warto je by przytoczyć w obszerniejszych wyjątkach.

Organizatorem armji niemieckiej jest gen. von Seeckt, który od chwili podpisania traktatu pełni tę rolę w porozumieniu z ministrem wojny, Geslerem, który zachowuje wciąż swą tekę, choć ośmiokrotnie już po rewolucji zmieniały się gabinety.

Niemcy winny były zniszczyć mate-

riał wojenny; istotnie zniszczyły, ale tylko stara jego cześć, pozostawiając niekńkietami materiały nowoczesne. Niemcom wolno trzymać tylko 100 tysięcy wojska, nie wolno mieć naczelnego dowództwa i sztabu. Ale już w r. 1920 przywrócono stanowisko wodza naczelnego, powierzając je generałowi Seecktowi; stworzono akademję wojenną, przywrócono sztab generalny; pozakładano szkoły wojskowe; przez które musi przejść każdy oficer reichswery.

Reichswera ta jest poprostu armją kadrową, której żołnierze na wypadku wojny będą podoficerami, podoficerowie — oficerami, obecni zaś oficerowie otrzymają stanowiska wyższe od zaj-

mowanych w czasie pokoju. Ponieważ Niemcom nie wolno mieć oficerów rezerwy, więc poradzono sobie w ten sposób, że studenci muszą przechodzić kursy przeszkolenia wojskowego, z którego każdy student zdać musi egzamin, inaczej bowiem nie otrzyma stopni uniwersyteckich.

Armja uniwersytecka liczy zasadniczo siedem dywizji; ale do każdej z nich przypisano po trzy z dawnych korpusów; to też dzisiejszy batalion na wypadku wojny staje się pułkiem, pułk — dywizją. Niemiecki plan mobilizacyjny opiera się na organizacji stowarzyszeń polityczno-wojskowych. Członkowie tych zrzeszeń podzieleni są na trzy grupy: najmłodszy w razie potrzeby zastąpi reichswehrę, a w wieku średnim stanowiąc będą rezerwę, a najstarsi będą dozorcami komunikacji.

Co się tyczy komunikacji, to odbędzie się ona na podstawach z przed r. 1914, gdyż dawne komisie linja kolejowych nie zostały zniszczone. W tych warunkach można powiedzieć, że armja niemiecka właściwie nie została odbudowana.

Nie zaniedbawszy nic w zakresie potrzeb bezpośrednich armji swej, Niemcy gorliwie przygotowują materiał osobowy dla niej drogą bardzo rozgałęzionej co do środków i niestanniej propagandy. Propagandę tę rozpoczyna się już w szkole. Mam — powiada generał — pewną książeczkę niemiecką dla dzieci i młodzieży, zatytułowaną: „Co utraciliśmy?”. Na początku zaraz tej książeczki widnieje taki autograf: „Nie placem-i narzekaniem naprawimy wyrządzone nam straty. Pamiętaj, o młodzieży niemieckiej, że to, co było niemieckiem, musi znowu stać się niemieckiem”. A pod tym autografem widnieje podpis... Hindenburga.

Prawda, że autograf pochodzi z roku 1921. Czy jednak w ciągu ostatnich lat trzech Hindenburg choć trochę się zmienił?

TELEGRAMY.

Zapowiedź poufnych konferencji.

Genewa. Podczas zbliżającej się sesji rady Ligi narodów przewidywane są liczne konferencje poufne przybywających tutaj mężów stanu różnych krajów.

Zwycięstwo wojsk francuskich w Marokko

Rabat. Oddziały powstańcze Abd-el-Krima rozpoczęły gwałtowny atak w kierunku na Taoutan. Początkowo wojska francuskie nieco się cofnęły, lecz po naddzięciu grupy pułk. Freydenberga szala zwycięstwa w walce przechyliła się na stronę francuską.

Spadek franka francuskiego i belgijskiego

Nowy Jork. Frank francuski i belgijski osiągnął na wczorajszej giełdzie najniższy swój dotychczasowy stan w tym roku.

Na spadek ten wpłynął fakt, iż opinja publiczna rozczarowana jest dotychczasową działalnością ministra finansów p. Caillauxa, który nie dokonał zapowiedzianego cudu sanacyjnego. Na spadek wpłynęły również wielkie zamówienia francuskie w Stanach Zjednoczonych.

Chamberlain i Briand

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Chamberlain jutro przed południem przyjeżdża z całym sztabem referentów do Paryża, z kład razem z Briandem uda się do Genewy. W drodze obaj dyplomaci będą prowadzić obrady w sprawie bezpieczeństwa.

Z Genewy Chamberlain wyśle do Londynu sprawozdanie o wyniku tych narad, poczem odbyć się ma natychmiast posiedzenie gabinetu angielskie-

Program od soboty 6 do wtorku 9 **Teatr „ODEON”** czerwca 1925 roku włącznie.

Arcydziś to klasyka erotyzmu na ekranie! „Weneckie noce księżycowe” „Uroczne tajemnice pustyni”
GIOVANNI BOCCACCIO Obozowska rycerzy krzyżowych. Groźny majestat śmierci.

Noce Dekameronu

Porywający dramat obyczajowy w 8-miu wielkich aktach.
Upajający koncert gry aktorskiej Magiczny czar Wschodu. Nieokiełznany wir żądy. Zwycięstwo tryumfującej wiary
Nadzwyczajna potęga Miłości.
LIONEL BARRYMORE (Piękny książę Saleh) **IVY DUKE** (Prześlizna Ferdita) **WERNER KRAUSS** (Dumny sultan Wschodu) **BERNHARD GOETZKE** (Meżny rycerz Torelli)
XENIA DESNI (Uosobienie czasu niewieściego) **HANNA RALPH** (Najdemoniczniejsza z uwodzicielek) Reżyseria **GRAHAM WILCOX**. To mówi samo za siebie!
To wszystko nie wczorajsze, ani jutrzejsze, to dzisiejsze chluby ekranu Ceny miejsc popularne krzesło tylko 1 zł. (włącznie z podatkiem. Ostatni seans o godz. 10 wieczorem.

Kino-Tear „Nowy”
II-ga ALEJA Nr. 41.
Od soboty 6 do poniedziałku 8 czerwca 1925 r.

Tylko 3 dni! **Wielkie arcydzieło filmowe** Tylko 3 dni!
„Sen o szczęściu”

MOTTO: Gdy zjawi się kobieta — znika przyjaźń między mężczyznami.
Potężny dramat w 8 wielkich aktach. Dzieje kochliwej, która igra z uczuciami, jak kot z myszką, która kocha tylko siebie... W rolach głównych powszechnie znani Harry Liedtke, hr. Agnieszka Esterhazy, Uschi Elliot i Camilla Hollay.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Kasa Dyżury Lekarzy Chorób i Kaszaryjnych.
9-go czerwca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5 10-go czerwca r. b.
Dr. Kamiński ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
Kasa Dyżury Lekarzy Chorób wewnętrznych.
9-go czerwca r. b.
Dr. Le Castel ul. Stanisława 5 10-go czerwca
Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.

BAD KUDOWA

Najstarsze uzdrowisko na Śląsku dla chorych na serce
Również doskonale skutki leczenia przy chorobach tętnicy, krwi, nerwów, nerek, kobiecych i reumatyzmu.
Najsilniejszy źródło żelazisto-arsenowy w Niemczech.
Naturalne kąpiele kwasowo-węglane, mierzalne i błotne.
Prospekty otrzymywać można w biurach podróży i zarządzie uzdrowiska. Uzdrowisko czynne cały rok. — 660

Dzieci od pierwszej Komunii św. fotografujecie się tylko w Zakładach Chrześcijańskich!
St. Trzciniński, III Aleja 62.
J. Mazurek, III Aleja 46, róg Dąbrowskiego.
Fr. Zgórecki, II Aleja 29.
St. Wiśniowski, II Aleja 18.
W. Majchrowski, Krakowska 49.

LEKARZ DENTYSTA
St. PARCZYŃSKI
Przeprowadził się na ul. Dąbrowskiego Nr. 6 (I piętro).



Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Częstochowa ogłasza przetarg na remont kapitalny budynków gospodarczych w Aniołowie. Szczegóły w „Polsce Zbrojnej” z dnia 4-go, 6-go i 8-go czerwca b. r. — 0109

Odstąpię dzierżawę na mieszkanie trzy duże pokoje z kuchnią wygodami i ogrodem, blisko drugiej Alei, także obszerne pomieszczenie na skład lub warsztaty. Wiadomość ulica Kilińskiego Nr. 15. — Bokowski.

Lekarz-Dentysta
MICHAŁ GREJNIEC
ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 16
Telefon Nr 250.
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.
Dla członk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny niższe.

Kto chce oszczędzać niech nie nosi obuwia bez „Bersona”.
Wydawanie pieniędzy jest z pewnością dla Was niełatwą rzeczą. Przeczytacie niezawodnie z zainteresowaniem, jeżeli Wam damy możność, w jaki sposób pieniądze zaoszczędzić, a przytem jeszcze uszanować zdrowie. Całkowicie się napewno, lekkoć macie zapamiętać: racunku za nowe obcasy, nowe zółwki lub też za nowe butki, dowiecie się i kłania, że zdmiecieście tyle obuwia. Tych praktyczności możecie osiągnąć przez czerwiec, gdyż właśnie w tym miesiącu i zółwki gumowe „Bersona”. Już przy pierwszej próbie przynajmniej trzy razy, dłużej, niż z zółwkami skorzanymi. Obuwie Wasze z „Bersonem” nie tylko mniej się zużywa, ale nadto „Berson” umożliwia elastyczny i przyjemny chód i nie męczy nawet przy najdłuższym marszu na wybitnym gościu. „Berson” zapobiega też bólowi głowy, częstemu następstwu zmęczenia zółwki Bersonowskie obcasy i zółwki gumowe chronią ciało i ustroj nerwowy przed ciągłymi wstrząszeniami, których przy chodzeniu na twardej skórze uniknąć nie można. Przestępowanie zatem we własnym interesie zasady: Żadne obuwie bez „Bersona”.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Panny Marii 18 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Lejbusa Kantora, a mianowicie: pianina, biurka, szaf kredensu, stołów, krzesel i innych mebli ocenionych na zł. 5.310.

Matki!
Żądajcie w aptekach i drogeriach higienicznej przy-
sypki dla dzieci
„Puder Dzidzi”
wzrzymający ciało dziecka w drzewiu i czystości.

Potrzebna sklepowa samodzielna na wyjazd do sklepu rzemieślniczego może być starsza. Znajomość fachowa i kucja jest wymagane. Wian. Jasiońska 24 w Zakładzie Kamazycznym.
90 groszy za kg. bułki mielonej J. Furberg II Aleja 18 16

Choroby piersiowe (ptuc)

leczy „Balsam Thiocolan Age”
Jednocześnie i przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

BERSON

nosi się przyjemnie i jest tańszym i trwalszym od skóry.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dn. 16 czerwca 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek na placu odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Lejby Kantora, a mianowicie: bryczki, koni i platformy ocenionych na zł. 1200.
Dnia 3 Czerwca 1925 r.
Komornik K. Pełka.

Kaszel chrypkę, duszność usuwają oryginalne
Pastyłki Belgijskie
z marką „Kaktus” a la Valde, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem na Częstochowie na tabele w Śródmieściu Wład. Kościuszki 17 w sklepie galanteryjnym
8 złotych MIESIĘCZNIK!
Nauka francuskiego, angielskiego. Wytworzył akcent, nowa metoda. Dąbrowskiego 6-a-6. II piętro Informacje od czwartej do szóstej

Glicerofosfat żelazisty „ORBIS”
czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

CHCESZ BYĆ ZDROW

plj znaną już ze swego smaku i dobroci lemnisadę Żuławińskiego

Fabryka Papy dachowej M. BEMA

Częstochowa, Olsztyńska Nr. 1 (Zawodzie)
pelera w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: pape, smole preparowany, karbolineum. Tel. 293.

Najoporzeczszy Ból głowy usuwają proszki dla dorosłych
z Kropulkami wyrobu apteki A. Gąsickiego w Warszawie Sprzedają apteki.

Portrety z najmniejszej fotografii powiększam do naturalnej wielkości z gwarancją za podobiznę tylko w artystycznym wykonaniu fotografii „Stella” Aleja 33 naprzeciw poczty

Maszynistka wykwalifikowana

umiejąca biegle pisać na „Remingtonie” potrzebna jest zaraz do zastępstwa na jeden miesiąc do Fabryki pod Częstochową, pożądana znajomość języka niemieckiego i stenografii.
Oferty pod „Maszynistka” uprasza się składać do Adm. Gońca Częstochowskiego.

Chrześcijańska pracownia wyczuca kapeluszy. Przyjmuje w własnych i powierzonych materiałach oraz przefasowanie słomkowych Kościuski 23 m. 11 Nowe do nabycia
Zgubiono kartę urlopową wyd. przez 4 pułk w Cieszylinie na imię Władysława Kwiecień

Do paszportów dowodów kolejowych, i legitymacji szkolnych fotografie retuszowane i trwałe niczem nie różniące się od innych w konywa na oczekaniu Fotografii „Stella” Aleja 33 (naprzeciw poczty)
Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr. 38994 na imię Ignacego Zaręba

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odroczeniem do domu 2 zł. 75 gr. Zarobek 3 zł. Dla odbierających planu na miesiąc 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie (oszczędnościowej Nr. 61206).

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 35 groszy. W tekście i na destnie 25 groszy, za tekstem 15 groszy. W drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zamknięte i siedzienne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zamknięte i siedzienne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Odsłoneżenie słone, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii 28. Telefon Nr. 60.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: **CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARIJ 28. Telefon Nr. 62. Skrzynka pocztowa Nr. 45.**

Każda nowa podwyżka taryf obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Powincońskiej wszystkie Komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalałaj na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.